

## WYMIAR RELIGIJNY POEZJI POLSKIEJ W TŁUMACZENIACH UKRAIŃSKICH: TŁUMACZ JAKO BARIERA

Andrij Saweńc

Prywatne LO im. I.J. Paderewskiego w Lublinie

**Streszczenie.** Ożywione polsko-ukraińskie kontakty literackie w ostatnich dwu dekadach przyczyniły się do powstania kilku antologii poezji polskiej w tłumaczeniach na język ukraiński. Do czynników, które mają sprzyjać procesowi tłumaczenia i recepcji przekładów, należy bliskość doświadczeń kulturowych i religijnych obu narodów. Jednocześnie aluzje i metafory o charakterze religijnym, które zajmują znaczące miejsce w obu literaturach, często w ukraińskich przekładach poezji polskiej ulegają istotnym przekształceniom. Przyczyną takiego zjawiska jest brak kompetencji kulturowych oraz zdolności interpretacyjnych tłumaczy, a także charakterystyczne dla tradycji ukraińskiego przekładu artystycznego stawianie piękna wypowiedzi poetyckiej ponad dokładność tłumaczenia. Zjawisko to nie jest w stopniu wystarczającym zauważone przez krytykę przekładu.

**Słowa kluczowe:** przekład poetycki, kompetencje tłumacza, słownictwo religijne, transformacja przekładowa

Założenie, że największy korpus tłumaczeń zwykle wykształca się w kontaktach literackich między dwiema sąsiednimi kulturami, doskonale sprawdza się w przypadku literatur polskiej i ukraińskiej. W ciągu ostatnich dwu dekad powstaniu nowych interesujących zjawisk literackich w obu krajach w kontekście zachodzących przemian społecznych towarzyszyły procesy wzajemnego odkrywania na nowo literatury sąsiadów, czego pokłosiem stało się szereg antologii oraz liczne publikacje tłumaczeń w czasopismach literackich<sup>1</sup>.

Zawężenie w niniejszym artykule perspektywy badawczej do wymiaru religijnego polskiej poezji bynajmniej nie odbija się na reprezentatywności badania, czego powodem jest ważkość wymiaru religijnego w piśmiennictwie za-

---

<sup>1</sup> O tym, że proces tłumaczenia literatury ukraińskiej, a zwłaszcza poezji, na język polski był w tym okresie dość intensywny, można się przekonać chociażby ze skromnej bibliografii, ułożonej przez autora niniejszego artykułu na potrzeby Ogólnopolskiego Konkursu Recytatorskiego Poezji i Prozy Ukraińskiej: [http://ck.lublin.pl/index.php?mod=article&aid=306&acref=5\\_9\\_26\\_159](http://ck.lublin.pl/index.php?mod=article&aid=306&acref=5_9_26_159). Jako uzupełnienie wymienionych w tym zestawieniu publikacji może służyć autorska antologia przekładów Anety Kamińskiej *Czqstki pomarańczy. Nowa poezja ukraińska* (Korporacja Ha!art, Narodowe Centrum Kultury 2011), zawierająca również obszerną bibliografię (s. 737–743). Potwierdzeniem zaś zainteresowania ukraińskich tłumaczy literaturą polską w ciągu ostatnich kilkunastu lat mogą być – oprócz licznych publikacji w czasopismach – także antologie wykorzystane w dalszym tekście niniejszego artykułu.

równy polskimi, jak i ukraińskimi, po wielokroć odnotowywana, wręcz eksponowana przez badaczy obu literatur. Zdaniem Wasyla Greszczuka, „[b]iblijna obrazowość, symbolizm, tropika, różnorodność figur stylistycznych w znacznym stopniu zdefiniowały oblicze współczesnej poetyki ukraińskiego słowa”<sup>2</sup>. Witalij Kononenko twierdzi, że „bez wzięcia pod uwagę czynnika biblijnego nie sposób prześledzić procesy i tendencje kształtowania się ukraińskiego tekstu artystycznego, dyskursu artystycznego w ogóle”<sup>3</sup>. Do obu uwzględnionych literatur można odnieść spostrzeżenie Edwarda Kasperskiego, iż arcyteksty religijne „generują także teksty artystyczne, pozbawione walorów i funkcji religijnych, funkcjonujące w obszarach kultury w pełni laickiej”<sup>4</sup>. Sam wykaz antologii poezji religijnej, wydanych w ciągu ostatnich kilkudziesięciu lat, świadczy o szczególnym miejscu problematyki religijnej w piśmiennictwie ukraińskim w ogóle<sup>5</sup>. Co się tyczy literatury polskiej, sfera *sacrum*, obecna w niej od samych początków, szczególnie zauważalna staje się po II wojnie światowej, najpierw – jak zaznaczał w roku 1983 Ryszard Łużny, „w pewnych określonych rejonach rzeczywistości literackiej”<sup>6</sup>, potem zaś w skali coraz szerszej, o czym świadczy nie tylko liczba i częstotliwość publikacji samych tylko antologii poezji religijnej, lecz także zjawisko „poezji kapłańskiej”, specyficzne w skali światowej<sup>7</sup>. Współczesna poezja polska tylko w ciągu ostatnich kilkunastu lat doczekała się kilku osobnych antologii w języku ukraińskim<sup>8</sup>. Mimo to liczne antolo-

<sup>2</sup> В. Грещук, *Релігійно-християнський чинник в історії української мови*, „Warszawskie Zeszyty Ukrainoznawcze”, 2001, t. 10, s. 101 (tu i dalej tłumaczenia cytatów obcojęzycznych moje – A.S.).

<sup>3</sup> В. Кононенко, *Українські переклади Біблії і мова художньої літератури*, „Warszawskie Zeszyty Ukrainoznawcze”, 2001, t. 10, s. 74.

<sup>4</sup> E. Kasperski, *Literatura a religia. Różnice, korelacje, funkcje*, w: *Język religii. Konstrukcje i dekonstrukcja*, red. i wstęp L. Rożek przy współpracy A. Czajkowskiej, Częstochowa 2006, s. 23.

<sup>5</sup> Są to m.in. antologie i wybory: *Великодні дзвони* w wyborze H. Kinacha (Monachium 1968), *Хрестоматія української релігійної літератури. Книга перша – поезія* w wyborze I. Kaczurowskiego (Monachium–Londyn 1988), *Богославень: Духовна поезія західно-українських авторів* (Тамopol 1994), *Святі чуття, закладені в молитву: Антологія української молитви* w wyborze W. Antofijczuka (Czerniowce 1996 oraz 2004), *Слово благовісту* w wyborze T. Sałyhy (Lwów 1999), a także przygotowane przez H. Kyrijenko (Maniw) wybory *На лузі Господньому* (Lwów 2007), *Струни Вічності* (Lwów 2008) i *Молитва вигнання* (Kijów 2010).

<sup>6</sup> R. Łużny, *Akathistos polski Marka Skwarnickiego*, „Zeszyty Naukowe KUL” 1983, nr 2 (102), s. 187.

<sup>7</sup> Spośród licznych antologii wymienić warto chociażby następujące: *Krzak gorejący: antologia polskiej poezji religijnej*, red. Z.J. Peszkowski, Veritas Foundation Press, 1973; *Intencje serca. Antologia poezji religijnej*, zebranie, opracowanie, wstęp B. Walczak, A. Hartliński, Księgarnia Św. Wojciecha, Poznań 1985; *Suplikacje czasu wojny: antologia polskiej poezji religijnej 1939–1945*, red. J. Szczypka, Instytut Wydawniczy PAX, Warszawa: 1986; *Miłość jak ziarno odwagi: antologia poezji religijnej*, red. A. Markowa, J. Leończuk, Wolontariusze 2000; *Krzyż – Drzewo Kwitnące. Antologia poezji o Krzyżu*, red. M. Koperska, J. Koperski, ANAGRAM, Warszawa 2002; *Za duży wiatr na moją wędnę. Mocowanie się z Bogiem*, red. ks. T. Jania, Księgarnia św. Jacka, Katowice 2007.

<sup>8</sup> Po dwutomowej antologii poezji polskiej wydanej w roku 1979 opublikowano przede wszystkim antologie autorskie Stanisława Szewczenki *Тому що вони цуци* (1996; drugie znacznie

gijne publikacje poezji polskiej na język ukraiński nie doczekały się w miarę całościowej syntetycznej refleksji jako zjawisko, nie mówiąc już o dość specyficznym i potencjalnie obfitującym w komplikacje tłumaczeniowe aspekcie oddania wymiaru religijnego tej poezji.

W pierwszej próbie podejścia do analizy zjawiska traktowania wyrazów i aluzji związanych z chrześcijaństwem w tekstach poezji polskiej próbowano ukazać, jak znaczącą rolę odgrywa brak kompetencji kulturowych tłumaczy w kontekście społeczno-kulturowym oraz jak wpływa na konceptualizację pojęć *swojskości/obcości* przez tłumaczy, co służy powstaniu faktów kultury niekoniecznie wypływających z logiki rozwoju kultury ukraińskiej, aczkolwiek mogących uzyskać status kanonicznych<sup>9</sup>. Niniejszy artykuł, opierający się na kanonicznych, antologijnych przekładach poezji polskiej na język ukraiński, także będzie próbą ukazania, w jaki sposób brak kompetencji kulturowych oraz zdolności interpretacyjnych skutkuje zmianą metafory i logiki wypowiedzi poetyckiej, a co za tym idzie – zafałszowaniem całego przesłania poetyckiego. Przytoczone poniżej zestawienie przykładów może wyglądać na kolekcję kuriozów, ale w rzeczywistości służy jako ilustracja zjawiska, które ma charakter tendencji, do dziś nawet niezauważonej, nie mówiąc już o jej krytycznym skomentowaniu czy poddaniu refleksji teoretycznej.

Zgodnie z propozycją autora niniejszego artykułu, właściwym kontekstem historycznoliterackim do usytuowania tego zjawiska będzie znaczący wpływ, wywarły na ukraiński przekład poetycki w XX w. przez praktykę tłumaczeniową grupy tzw. neoklasyków. Dla zwolenników i kontynuatorów ich tradycji charakterystyczne jest stawianie piękna wypowiedzi poetyckiej (a dokładniej tego, co w oczach tłumaczy za piękno uchodzi) ponad jej dokładność, dosłowność, co przekłada się na popularność wśród ukraińskich tłumaczy tezy, iż dosłowność w przekładzie szkodzi artystyczności. Charakterystyczne pod tym względem są poglądy Mykoły Zerowa, który, mimo że został wykreślony na długie lata z kanonu kultury ukraińskiej, wywarł znaczący wpływ na praktykę przekładu poetyckiego, gdyż jego poglądy przetrwały w pracach teoretycznych i praktyce translatorskiej jego kontynuatorów, przede wszystkim Maksyma Rylskiego<sup>10</sup>.

Specyficzną cechą słownictwa religijnego, która w takim parafrazującym i „poetyzującym” tłumaczeniu często nie jest brana pod uwagę, jest jednocześnie

---

poszerzone wydanie 2005); Dmytra Pawłyczki *Дзвони зимою* (2000) oraz *50 польських поетів* (2001), Wołodomyra Hucalenki *Передзвони польської лютні* (2001), Anatolija Hnuszczaka *Польський літературний вітраж* (2007) i Rostysława Kramara *Небо насущне* (2010).

<sup>9</sup> Szerzej na ten temat zob.: A. Saweneć, *Переклад на сторожі іношости*. „Крутыка”. (Київ) 2012, ч. 11–12, с. 20–23.

<sup>10</sup> Patrz np. programowy artykuł M. Zerowa: M. Zerow, *У справі віршованого перекладу*, w: M. Zerow, *Українське письменство*, упор. М. Сулима, післям. М. Москаленка, Видавництво Соломії Павличко „Основи”, Київ 2002, с. 609–624. Por. raczej podejrzliwe traktowanie dosłowności w artykułach przekładoznawczych M. Rylskiego: M. Рильський, *Зібрання творів: У 20 т. т. 16: Фольклористика, теорія перекладу, мовознавство*, Наукова думка, Київ 1987, с. 228, 281, 304, 332, 341.

funkcjonowanie znacznej grupy wyrazów na dwu płaszczyznach – terminologicznej i stylistycznej. To właśnie wymiar terminologiczny, który przejawia się w jednoznaczności, braku możliwości dla parafrazy, a także w stałym zestawie konotacji i skojarzeń, które dany wyraz wywołuje, często umyka uwadze tych tłumaczy, którzy są skłonni do odczytania takich wyrazów wyłącznie przez pryzmat ich wartości stylistycznej – czyli stylu wzniosłego, „poetyckiego”. Jako najbardziej naturalne i odruchowe w trakcie tłumaczenia są stosowane operacje parafrazy i użycia synonimu, których skutkiem bywa zmiana konstrukcji metafory, a nawet istoty całego przesłania artystycznego, jak można będzie przekonać się na podstawie poniższych przykładów.

Pierwszą wśród zauważalnych tendencji tłumaczy ukraińskich jest parafrazowanie z zachowaniem wymiaru religijnego przy jednoczesnych zmianach w zakresie semantyki, a nawet logiki wypowiedzi, będących skutkiem braku kompetencji kulturowych tłumacza. Są to przekłady wręcz wywrotowe, rujnujące wewnętrzną logikę tekstu. Jako pierwszy przykład tego podejścia niech posłuży tłumaczenie wiersza Juliusza Słowackiego „Sowiński w okopach Woli” pióra Ołeksy Nowyckiej, opublikowane w antologii poezji polskiej w 1979 r. Oto jeden z fragmentów wiersza w oryginale:

*Oparłszy się na ołtarzu,  
Na białym bożym obrusie,  
I tam łokieć położywszy,  
Kędy zwykle mszały kładą,  
Na lewej ołtarza stronie,  
Gdzie ksiądz Ewangelią czyta<sup>11</sup>*

i w tłumaczeniu:

*На оltар рукою сперся,  
Він поклав ослаблій лікоть  
Там, де боже покривало  
З молитовником, ліворуч,  
На оltар, де в час молитви  
Ксьондз письмо святе читає<sup>12</sup>.*

Parafraza, która, w mniemaniu tłumacza, innymi słowy oddaje całą istotę wypowiedzi, jak okazuje się po dokładniejszym przyjrzeniu, zakłóca jej sens co najmniej pod dwoma względami. Po pierwsze, *mszał* pojawia się w tekście ukraińskim jako *modlitewnik*; tłumacz nie uwzględnił odpowiednika *мисал* istniejącego w języku ukraińskim dla księgi liturgicznej obrządku rzymskiego, ani nawet – co właściwie bardziej wpisywałoby się w charakterystyczną dla całej antologii strategię tłumaczenia umiarkowanie adaptacyjnego – bardziej naturalne-

<sup>11</sup> J. Słowacki, *Dzieła wybrane*, t. 1: *Liryki i powieści poetyckie*, Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Wrocław 1987, s. 73.

<sup>12</sup> *Антологія польської поезії*: у 2 т., т. I, упор. та довідки про поетів В. Ведіної, Дніпро, Київ 1979, с. 230.

go z perspektywy języka ukraińskiego i wschodniej tradycji chrześcijańskiej odpowiednika *служебник*. Wynikiem tego jest utożsamienie wielkiej księgi liturgicznej, odgrywającą centralną rolę w celebrowaniu mszy świętej, z modlitewnikiem służącym do prywatnego użytku wiernych. Co za tym idzie, w tłumaczeniu zatracane jest to natężenie powagi i wyjątkowości, którą opatrzony został bohater, kładący łokieć „[k]ędy zwykle mszały kładą”. Następną samowolą tłumacza stało się dodanie okolicznika czasu *нід час молитви* (‘w czasie modlitwy’), który w sposób kardynalny jest sprzeczny z praktyką liturgiczną: Ewangelia nie jest bowiem czytana w czasie mszy świętej jednocześnie z jakąkolwiek modlitwą.

Parafraza jako nadinterpretacja pojawia się w tłumaczeniu *Słowa do ksiąg pruskich* Tadeusza Chróścielewskiego, dokonany przez Romana Łubkińskiego. Zwrot *ile ran wycierpiał Pan*<sup>13</sup> brzmi w wersji ukraińskiej *скільки сліз пролив Христос*<sup>14</sup>. W Ewangeliach, jak wiadomo, Chrystus płacze trzy razy: nad grobem Łazarza, podczas wejścia do Jerozolimy oraz w Ogrodzie Oliwnym. Są to przypadki szczególne, bynajmniej niespełniające tej funkcji natężenia, którą pełni wzmianka o ranach Chrystusa odsyłająca do tematu Pasji, nie mówiąc już o tym, iż właśnie do męki Chrystusa nie odsyłają.

Wracając do tematyki mszy świętej, warto przytoczyć dwa przykłady identycznych decyzji translatorskich, zaproponowanych przez Romana Łubkińskiego w przekładzie wiersza Leopolda Staffa „Astrolog” oraz Stanisława Szewczenkę w przekładzie wiersza Wiesława Kazaneckiego „Kościół jak tulipan wysoki”. Nabożeństwo, wymienione w pierwszym utworze jako *msza ranna*<sup>15</sup> i w drugim jako *poranna msza*<sup>16</sup>, w obu przypadkach zostaje oddane przez tłumacza jako *утрення* (‘jutrznia’)<sup>17</sup>. Wybór tego odpowiednika trudno jednak uznać za adekwatny: jutrznia nie jest bowiem, po pierwsze, tożsama z mszą, po drugie zaś, w świadomości odbiorców przekładu zapoznanych z praktyką liturgiczną, ten rodzaj nabożeństwa niekoniecznie jest związany z porą poranną.

Jeden nietrafny wybór spośród kilku synonimicznych odpowiedników może skutkować zmianą istoty metafory. Stanisław Szewczenko, tłumacząc „Pieśń o słońcu niewyczerpanym” Karola Wojtyły, właściwie mógł przebierać w odpowiednikach określenia *łagodny* w strofie:

<sup>13</sup> T. Chróścielewski, *Tożsamość: wybór wierszy 1938–1980*, Wydawnictwo Łódzkie, Łódź 1980, s. 102.

<sup>14</sup> *Антологія польської поезії*: у 2 т., т. II, упор. та довідки про поетів Ю. Булаховської, Дніпро, Київ 1979, с. 346.

<sup>15</sup> L. Staff, *Wiklina*, Państwowy Instytut Wydawniczy, Warszawa 1955, s. 6.

<sup>16</sup> *Тому що вони суці: Антологія сучасної польської поезії*, пер. і упор. С. Шевченка, Каменяр, Львів 1996, с. 106.

<sup>17</sup> *Антологія польської поезії...*, т. II, с. 51; *Тому що вони суці...*, с. 107, пор. *Тому що вони суці: Антологія сучасної польської поезії*, вид. 2, упор. С.О. Шевченко, Каменяр, Львів 2005, с. 217.

*W jednym spojrzeniu dziecięcym  
skupionym w łagodnej Hostii  
spotkałem się z Ojcem Niebieskim,  
który patrzył z niezmierną miłością*<sup>18</sup>.

Tłumacz zdecydował się na odpowiednik *у м'якій облатці*<sup>19</sup>. Pomijając fakt utożsamienia opłatka i Hostii, a także napisanie małą literą obniżające rangę, skupmy się na epitecie. Z wielu możliwych przymiotników *м'який* w danej sytuacji pasuje najmniej. Owszem, spośród wielu znaczeń tego przymiotnika można znaleźć znaczenia 'dobry', 'łagodny', 'serdeczny', ale nigdy te znaczenia nie aktualizują się w odniesieniu do rzeczowników nieżywotnych<sup>20</sup>. W tym przypadku użycie przymiotnika *м'який* 'miękki' wywołuje kognitywny dysonans u czytelnika, dla którego pojęcia opłatka i Hostii nie są abstrakcją. Z kolei, tłumacząc „Tren nowego czasu” Dariusza Tomasza Lebiody, Stanisław Szewczenko oddaje wers *już jutro narodzą się niewiniątka i kain zabije abla* jako *народяться вже завтра агнці і кайн уб'є авеля*<sup>21</sup>. Topos owcy Bożej, który zastąpił w tłumaczeniu *niewiniątka*, nie jest z nimi w tym kontekście funkcjonalnie równoznaczny i wchodzi w sprzeczność z przesłaniem poetyckim: jako tren wiersz ten opłakuje tych, którzy są zabijani.

W tekście wiersza Danuty Kostewicz „Sanctus skowronka” Stanisław Szewczenko nie odczytuje znaczenia łacińskiego wyrazu *Sanctus* jako nazwy hymnu, oddając go w tłumaczeniu przez abstrakcyjny rzeczownik *святість* 'świętość'. W kontekście wiersza to akurat znaczenie może kompletnie zdezorientować czytelnika, który nie będzie mógł pojąć, jak świętość może się skończyć o poranku (właściwie nad ranem):

*святість жайворонка  
ще не скінчилась  
уранці  
стільки розмаїтих дисонансів  
гармонії стільки*<sup>22</sup>.

Tekst, traktujący o kategoriach ze świata muzyki i śpiewu, czyli o harmoniach i dysonansach, nie naprowadza tłumacza na właściwy trop interpretacyjny, tak jak nie służy temu napisanie wyrazu *Sanctus* z wielkiej litery. W tłumaczeniu ma więc miejsce nie tylko zniszczenie metafory: cały komunikat poetycki został zafałszowany.

<sup>18</sup> K. Wojtyła, *Poezje wybrane*, wybór i posł. W. Smaszcz, Instytut Wydawniczy Pax, Warszawa 1995, s. 32.

<sup>19</sup> К. Войтила, *Веслючи в небо*, пер. з пол. С. Шевченка; вступ. слово М. Овдієнко; передм. Ю. Булаховської, Українська ідея, Бровари 2001, s. 40.

<sup>20</sup> Рог. *Словник української мови*: у 11 т., т. IV (І–М), Наукова думка, Київ 1973, s. 836; *Великий тлумачний словник української мови*, ВТФ „Перун”, Київ–Ірпінь 2005, s. 698.

<sup>21</sup> *Тому що вони суці...*, вид. 2, s. 576–577.

<sup>22</sup> *Ibidem*, s. 333.

Podobne spłaszczenie metafory spostrzegamy w tłumaczeniu przez Szewczenkę wiersza Jerzego Harasymowicza „Łemkowszczyzna”, w którym wers *Nie ma kto śpiewem ruskim świętych napoić* otrzymuje odpowiednik *Вже ніхто не радує руським співом церковним*<sup>23</sup>. W tymże wierszu tłumacz błędnie utożsamia polsko-ukraińskie homonimy międzyjęzykowe *pastoral/nastoparal* (wyraz ukraiński znaczy tyle co ‘sielanka, pasterka’), na skutek czego metafora w tłumaczeniu otrzymuje wydźwięk wręcz surrealistyczny: *З голоду святі настопараль гризуть зубом греко-католицьким*<sup>24</sup>.

Casus Stanisława Szewczenki obnaża wszystkie słabości ukraińskiej, a zresztą i ukraińsko-polskiej komunikacji literackiej. Jak można było się przekonać na podstawie przytoczonych przykładów, jakoś przekładów Stanisława Szewczenki dyskwalifikuje go nie tylko jako tłumacza, lecz także jako poetę, gdyż rujnuje on w trakcie tłumaczenia całą logikę, a zarazem piękno obrazowania poetyckiego. Jednocześnie w opinii krytyków autor pozostaje „znakomitym tłumaczem utworów poetów polskich”<sup>25</sup>, zaś jego tłumaczenie wierszy Karola Wojtyły jest uznane za „nieskazitelne”<sup>26</sup>. Pierwsze wydanie jego dwujęzycznej antologii współczesnej poezji polskiej *Dłatego że są* otrzymało Nagrodę Międzynarodowego Listopada Poetyckiego w Poznaniu, ponadto Szewczenko został uhonorowany m.in. Ogólnopolską Nagrodą Literacką im. Franciszka Karpińskiego, Nagrodą Instytutu im. Adama Mickiewicza oraz odznaką „Zasłużony dla Kultury Polskiej” – właśnie za tłumaczenia. W taki sposób ten dość nagminnie uprawiany w Ukrainie rodzaj krytyki literackiej, jakim jest krytyka bezkrytyczna, przenosi się także na krytykę tłumaczeniową i nie jest w odniesieniu do Szewczenki rewidowany przez krytyków polskich.

Drugie wydanie ułożonej przez Stanisława Szewczenkę antologii poetyckiej *Dłatego że są / Тому що вони суці* zawiera także przekłady innych tłumaczy, mogące służyć jako przykłady ingerencji w świat przedstawiony utworu, rujnującej logikę całego świata przedstawionego. Należy do nich m.in. tłumaczenie wiersza Zygmunta Jana Rumla „Rodowód”, dokonane przez Zygmunta Lewickiego. Bohater liryczny wiersza akcentuje swoją pogańską tożsamość, wymieniając po kolei różne postacie słowiańskiego panteonu pogańskiego. Druga strofa utworu brzmi:

*Światowied mnie ośmiooki  
W kontyny ciosanym Chramie,  
Nauczył patrzeć w szerokie  
Słowiańskiej ziemi polanie!*<sup>27</sup>

<sup>23</sup> *Ibidem*, s. 206–207.

<sup>24</sup> *Ibidem*, s. 207.

<sup>25</sup> С. Маринчик, *Митець із Грабова (до 60-річчя від дня народження Станіслава Шевченка)*, „Сіверянський літопис” 2007, № 4, с. 136.

<sup>26</sup> *Ibidem*, с. 137.

<sup>27</sup> *Тому що вони суці...*, вид. 2, с. 624.

Wymieniony w tekście *chram* w tłumaczeniu jest ukazany jako *собор* ‘sobór, katedra’<sup>28</sup>. Tłumacz utożsamia więc wyraz *chram*, który w języku polskim „oderwał się od pierwotnego znaczenia cerkiewnego i zaczął oznaczać np. też świątynię pogańską”<sup>29</sup>, z wyrazem *собор*. O ile takie wyrazy jak *świątynia* czy ukraiński odpowiednik *храм* równie dobrze mogą zostać użyte w kontekście chrześcijaństwa i innych religii, o tyle *sobór/sobor* są zarezerwowane do użycia wyłącznie w znaczeniu świątyni chrześcijańskiej. Swoją decyzją tłumacz ze świątyni pogańskiej uczynił chrześcijańską, co całkowicie zaburzyło logikę wypowiedzi.

Za istotną transformację należy uznać tłumaczenie pierwszego wersu utworu poetyckiego Tomasza Agatowskiego „Nie zabijesz czasu” (*Czas Wszechobecny, będący Czasem Wszechmogącym*) w wersji Sofiji Majdańskiej: *Час Всенпучимий буде часом Всеможним*<sup>30</sup>. Pierwszym wrażeniem, które nasuwa się czytelnikowi polskiemu po przeczytaniu tego wersu, jest to, że czas w wizji poetyckiej autora jest obdarowany atrybutami chrześcijańskiego Boga. Poetyckiemu określeniu *всеможний*, jak również kilku jego synonimom (na przykład *всевладний*, *всесильний*, *всемогутний*), brak tego jednoznacznego wydźwięku, który posiada w języku ukraińskim przejęty z cerkiewnosłowiańskiego wyraz *Вседержитель*, będący uświęconym przez tradycję odpowiednikiem greckiego *παντοκράτωρ*, używanym w ukraińskiej wersji Wyznania wiary, w najbardziej znanych tłumaczeniach Pisma Świętego, tekstach liturgicznych i teologicznych. Ponadto tłumaczka oddała imiesłów *będący* przez formę czasu przyszłego czasownika, co doprowadziło do poważnego przekształcenia przesłania wiersza: twierdzenie, że czas będzie wszechmogący w przyszłości, zakłada, że obecnie wszechmogący nie jest, podczas gdy w polskim oryginale ten atrybut czasu jest traktowany jako uniwersalny, absolutny.

Bardzo charakterystyczne pod względem niewłaściwej interpretacji i błędnych skojarzeń są także przekłady Wołodomyra Hucalenki, tłumacza obszernej antologii poezji polskiej *Передзвони польської лютні*<sup>31</sup>. Przytoczę dwa przekłady, które mają szczególnie wydźwięk w kontekście oddania aspektu religijnego poezji polskiej: tłumaczenia poematu Juliusza Słowackiego „Mnich” oraz wiersza „Wit Stwosz” Artura Marii Świnarskiego.

Wprowadzając odbiorcę w kontekst opisanych wydarzeń, narrator poematu Słowackiego zaczyna swoją opowieść: *Było to w Roku... Narodzenia Pana...*<sup>32</sup>. Znaki interpunkcyjne, przerywające tok wypowiedzi narratora, jakby uwydatniają nieokreśloność kontekstu czasowego, a poprzez to znaczny dystans czasowy dzielą-

<sup>28</sup> *Ibidem*, s. 625.

<sup>29</sup> B. Strumiński, *Polska terminologia chrześcijańska pochodzenia ukraińskiego*, „Warszawskie Zeszyty Ukrainoznawcze”, z. 2, red. S. Kozak, Warszawa 1994, s. 215.

<sup>30</sup> *Тому що вони суці...*, вид. 2, s. 512, 513.

<sup>31</sup> *Передзвони польської лютні: Поетична антологія*, пер. В. Гуцоленка, передм., упор. Р. Радишевського, Київ 2001.

<sup>32</sup> J. Słowacki, *Dziela*, t. 2, *Poematy*, oprac. E. Sawrymowicz, Wydawnictwo Zakładu Narodowego im. Ossolińskich, Wrocław 1959, s. 130.



cy moment narracji od czasu akcji<sup>33</sup>. Tłumacz je usuwa, na skutek czego odpowiedni wers tłumaczenia, *Було це в рік народження Христа*<sup>34</sup>, doprowadza do kognitywnego dysonansu czytelnika, który już na samym początku poematu dowiedział się, że narracja jest prowadzona przez mnicha założonego w IV wieku monasteru na górze Synaj.

Brak dbałości tłumacza o szczegóły w trakcie tłumaczenia wiersza Świnarskiego doprowadził do zatracenia związku pomiędzy wypowiedzią artystyczną a rzeczywistym światem w oddaniu opisu lipowych figur z głównego ołtarza Bazyliki Mariackiej w Krakowie. Trzecia strofoida wiersza zaczyna się od wersów: *Dołem królowie mirrę z Syrii niosą. / Dołem stopy w cynobrze i stopy boso*<sup>35</sup>; poeta przekierowuje spojrzenie na dolną część ołtarza ukazującą scenę złożenia darów Dzieciątku Jezus przez Trzech Króli. Odpowiedni fragment tłumaczenia brzmi: *Внизу королі ідуть сивоволосі, / Із Сирії мирру несуть, ідуть босі*<sup>36</sup>. Pomijając ten fakt, że odpowiednik *королі* nie odgrywa w recepcji czytelnika ukraińskiego tej roli, którą pełnią tradycyjne określenia *царі, волхви* czy też *мудреці*, należy odnotować, że tekst przekładu wchodzi w wyraźną sprzeczność z rzeczywistością wytworzonego przez Wita Stwosza obrazu. Po pierwsze, włosy figur Trzech Króli w ołtarzu są pomalowane na ciemno i nie mają żadnego śladu siwizny. Po drugie, dwaj, zgodnie ze sformułowaniem poety, mają stopy w cynobrze – właśnie taki kolor mają ich buty, podczas gdy nogi trzeciego są zasłonięte. Wymienione w drugim wersie *Stopy boso* z całą pewnością dotyczą innych fragmentów ołtarza, nie zaś postaci Trzech Króli, jak to zrozumiał tłumacz.

Z przytoczonymi powyżej przykładami wyraźnie dysonuje ocena tłumaczeń Wołodomyra Hucalenki, sformułowana w przedmowie do antologii przez Rostysława Radyszewskiego. „Słuch translatorski” tłumacza jest określony przez autora wyboru jako „absolutny”; W. Hucalenko, zdaniem R. Radyszewskiego, „wchodzi w samą istotę” świata poetyckiego tłumaczonych autorów, a jego nazwisko zostało ustawione w jednym szeregu z Maksymem Rylskim, Mikołajem Łukaszem, Hryhorijem Koczurem czy Borysem Tenem<sup>37</sup>.

Spojrzenie na kulturę ukraińską z perspektywy bardzo ogólnej, uwzględniającej jej skomplikowane losy, zwłaszcza w wieku XX, nakazuje szukać przyczyn wielu zjawisk w dziedzinie przekładu w rzeczywistości społecznej, politycznej, pozaliterackiej. Tak na przykład, znana i lubiana, kanoniczna wersja

<sup>33</sup> We wcześniejszych edycjach poematu w miejscu wielokropków są użyte myślniki, które – wraz ze zbędnym przecinkiem – pojawiają się także w polskim tekście poematu w antologii W. Hucalenki: „Było to w roku, – Narodzenia Pana –” (*Передзвони польської лютні: Поетична антологія...*, s. 102).

<sup>34</sup> *Ibidem*, s. 103.

<sup>35</sup> *Ibidem*, s. 324.

<sup>36</sup> *Ibidem*, s. 325.

<sup>37</sup> Р. Радішевський, *П'ять століть польської поезії*, в: *Передзвони польської лютні...*, с. 38–39.

„Kupca weneckiego” Iryny Steszenko nie oddaje w pełni wielu niuansów dramatu Szekspirowskiego ze względu na brak rozwiniętego dyskursu prawnego w języku ukraińskim<sup>38</sup>. Ukraińscy tłumacze współczesnej prozy (jak również sami autorzy) stają przed problemem oddania słownictwa określonych subkultur czy środowisk i grup zawodowych, które w warunkach ukraińskich po prostu się nie ukształtowało, i tworzą je poniekąd od nowa. Jednak przytoczone powyżej przykłady ukazują zjawisko zgoła inne: oto w sytuacji, kiedy – dzięki bliskości kulturowej i religijnej – adekwatne tłumaczenie *jest* możliwe, instancją, która przeszkadza adekwatnemu oddaniu przesłania poetyckiego oryginału, barierą na drodze porozumienia między autorem oryginału a czytelnikiem przekładu staje się sam tłumacz, ukształtowany przez określoną sytuację społeczno-kulturową, ale też charakteryzujący się określoną wrażliwością, intuicją, bagażem doświadczeń.

Sytuacja, gdy *habitus* tłumacza ściśle koresponduje z tekstem tłumaczonym, pozostaje ideałem, który nie zawsze może być wcielony w życie. Jednym z czynników sprzyjających petryfikacji zaprezentowanego powyżej aktualnego stanu rzeczy jest z całą pewnością obecny stan ukraińskiej krytyki przekładu, której brak instytucjonalizacji i zaplecza wydawniczego, ale też brak wigoru i chęci problematyzacji. A przede wszystkim odnotować należy, że w zdecydowanie niewystarczającym stopniu reaguje ona na zjawiska zachodzące w dziedzinie przekładu literackiego: na przykład publikacje wymienionych w artykule antologii przekładów poezji polskiej przeszły w Ukrainie praktycznie bez echa w postaci problematyzujących refleksji. Jednocześnie tryb uprawiania refleksji nad przekładem, często spotykany w ukraińskich środowiskach akademickich, najbardziej predysponowanych do aktywizacji tego procesu, nie służy zmianie sytuacji na lepsze, co więcej: służy często legitymizacji tekstów przekładów, które eksponują niedostateczne kompetencje językowe i kulturowe tłumaczy (jako przykłady mogą tu posłużyć przytoczone powyżej wysokie oceny przekładów S. Szewczenki i W. Hucalenki, charakterystyczna pod tym względem jest także próba obrony tłumaczeń Dmytra Pawłyczki przed krytyką ze strony autora niniejszego artykułu, dokonana przez Łujizę Olander)<sup>39</sup>. Gwoli sprawiedliwości należy dodać, że publikacja takich tłumaczeń, jak antologia polskiej poezji religijnej *Небо насущне* w wyborze i tłumaczeniu Rostysława Kramara<sup>40</sup> zaprzecza opisanym powyżej niechlubnym tendencjom utrzymującym się w dziedzinie przekładu polsko-ukraińskiego i przywraca wiarę w wykonalność misji tłumacza jako łącznika między kulturami.

<sup>38</sup> Dokładniej uzasadniłem tę tezę w referacie pt. „Shakespeare’s Legal Language in Translation: Two Ukrainian Versions of *The Merchant of Venice*”, wygłoszonym podczas 4th Conference on Translation, Interpreting and Comparative Legi-Linguistics (Poznań, Uniwersytet Adama Mickiewicza, 3 lipca 2009 r.).

<sup>39</sup> Л. Оляндер, *Антологія «50 польських поетів» у перекладі Д. Павличка: художня концептуальність і поетика*, „Studia methodologica” (Тернопіль) 2010, вип. 30, с. 38.

<sup>40</sup> *Небо насущне: Польська релігійна поезія періоду Понтифікату Івана Павла II*, упор. І пер. з пол. Р. Крамара, Місіонер, Жовква 2010.

## LITERATURA

- Chróścielewski T., *Tożsamość: wybór wierszy 1938–1980*, Wydawnictwo Łódzkie, Łódź 1980.
- Kasperski E., *Literatura a religia. Różnice, korelacje, funkcje*, w: *Język religii. Konstrukcje i dekonstrukcja*, red. i wstęp L. Rożek przy współpracy A. Czajkowskiej, Częstochowa 2006, s. 13–30.
- Łużny R., Akathistos Polski *Marka Skwarnickiego*, „Zeszyty Naukowe KUL” 1983, nr 2 (102), s. 187–200.
- Słowacki J., *Dzieła wybrane*, t. I. *Liryki i powieści poetyckie*, Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Wrocław 1987.
- Staff L., *Wiklina*, Państwowy Instytut Wydawniczy, Warszawa 1955.
- Strumiński B., *Polska terminologia chrześcijańska pochodzenia ukraińskiego*, „Warszawskie Zeszyty Ukrainoznawcze”, z. 2, red. S. Kozak, 1994, s. 210–216.
- Wojtyła K., *Poezje wybrane*, wybór i posł. W. Smaszcz, Instytut Wydawniczy Pax, Warszawa 1995.
- Антологія польської поезії: у 2 т.*, Дніпро, Київ 1979.
- Великий тлумачний словник української мови*, ВТФ „Перун”, Київ–Ірпінь 2005.
- Войтила К., *Веслючи в небо*, пер. з пол. С. Шевченка; вступ. слово М. Овдієнко; передм. Ю. Булаховської, Бровари: Українська ідея 2001.
- Грещук В., *Релігійно-християнський чинник в історії української мови*, „Warszawskie Zeszyty Ukrainoznawcze”, t. 10, 2001, s. 89–101.
- Зеров М., *У справі віршованого перекладу*, в: Зеров М., *Українське письменство*, упор. М. Сулима, післям. М. Москаленка, Київ: Видавництво Соломії Павличко „Основи” 2002, с. 609–624.
- Кононенко В., *Українські переклади Біблії і мова художньої літератури*, „Warszawskie Zeszyty Ukrainoznawcze”, t. 10, 2001, s. 74–88.
- Маринчик С., *Митець із Грабова (до 60-річчя від дня народження Станіслава Шевченка)*, „Сіверянський літопис” (Чернігів) 2007, № 4, с. 135–139.
- Небо насущне: Польська релігійна поезія періоду Понтифікату Івана Павла II*, упор. і пер. З пол. Р. Крамаря, Місіонер, Жовква 2010.
- Оляндер Л., *Антологія «50 польських поетів» у перекладі Д. Павличка: художня концептуальність і поетика*, „Studia methodologica” (Тернопіль) 2010, вип. 30, с. 36–39.
- Передзвони польської лютні: Поетична антологія*, пер. В. Гуцаленка, передм., упор. Р. Радишевського, Київ 2001.
- Радишевський Р., *П’ять століть польської поезії*, в: *Передзвони польської лютні...*, с. 20–39.
- Рильський М., *Зібрання творів: У 20 т.* Т. 16: *Фольклористика, теорія перекладу, мовознавство*, Наукова думка, Київ 1987.
- Словник української мови: у 11 т.*, т. IV (І–М), Наукова думка, Київ 1973.
- Тому що вони суцї: Антологія сучасної польської поезії*, пер. і упор. С. Шевченка, Каменяр, Львів 1996.
- Тому що вони суцї: Антологія сучасної польської поезії*, вид. 2, упор. С.О. Шевченка, Каменяр, Львів 2005.

---

THE RELIGIOUS DIMENSION OF THE POLISH POETRY  
IN UKRAINIAN TRANSLATIONS: THE TRANSLATOR AS THE OBSTACLE

**Summary.** The intense Polish-Ukrainian literary contacts within the two last decades have resulted in the publication of several anthologies of the Polish poetry in Ukrainian translations. The proximity of both nations' cultural and religious experience is one of the key factors which should foster the process of translation and reception of the translated texts. At the same time, religion-based allusions and metaphors occupying a significant place in both literatures experience significant transformations during the process of translating Polish poetry into Ukrainian. The reason for such a phenomenon is the lack of cultural competence and interpretative abilities among translators, as well as putting the beauty of poetic utterance above the accuracy of translation which is typical for the Ukrainian tradition of artistic translation. This phenomenon is not sufficiently revealed by translation criticism.

**Key words:** poetic translation, translator's competences, religious lexis, transformation of the SL-text